

Sygn. akt II KO 13/14

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

SSN Andrzej Stępka

w sprawie **Ł. W.**

po rozpoznaniu wniosku Sądu Rejonowego w P.

z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt V K [...],

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. postanowieniem z dnia 7 marca 2014 r. (sygn. akt V K [...]) zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy Ł. W. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w E.. Uzasadnienie wniosku jest rozbudowane, gdyż przedstawia „drogę” przekazywania tej sprawy pomiędzy różnymi sądami. W pierwszej kolejności, ze względu na ogólną właściwość miejscową, do rozpoznania sprawy wyznaczony był Sąd Rejonowy w P.. Z uwagi na wniosek oskarżyciela prywatnego, sąd ten zwrócił się w trybie art. 36 k.p.k. do Sądu Okręgowego w W. o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w E. (m.in. ze względu na miejsce zamieszkania oskarżonego i świadka). Wniosek ten został uwzględniony. Jednak następnie, Sąd Rejonowy w E. wszczął na podstawie art. 38 k.p.k. tzw. spór kompetencyjny zwracając się do Sądu Okręgowego w E. o rozstrzygnięcie sporu o właściwość w przedmiotowej sprawie

(pomiędzy Sądami Rejonowymi w P. i E.). W rezultacie tego postępowania sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu w P.. Z uzasadnienia Sądu składającego wnioski w trybie art. 37 k.p.k. wynika ponadto, że wciąż istnieją przesłanki, które pierwotnie spowodowały przekazanie sprawy do Sądu w E. na podstawie art. 36 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Uważna analiza wniosku Sądu Rejonowego w P. utwierdza w przekonaniu, że Sąd ten próbuje w sposób zawołany uczynić z Sądu Najwyższego sąd odwoławczy w przedmiocie poprawności procedowania Sądu Okręgowego w E. w trybie art. 38 § 1 k.p.k. Sąd wnioskujący zarzuca Sądowi Okręgowemu w E., że ten rozstrzygnął spór kompetencyjny w sytuacji, w której brak było ku temu podstaw, gdyż Sąd Rejonowy w E. nie miał możliwości odmowy przyjęcia do rozpoznania sprawy przekazanej mu uprzednio przez sąd wyższego rzędu (Sąd Okręgowy w W.) i wdać się w spór kompetencyjny, gdyż nie chodziło o „konflikt” między sądami równorzędnymi.

Nie wnikając w szczegóły i ewentualną poprawność procedowania w tej sprawie należy podkreślić, że przepis art. 37 k.p.k., jako wyjątkowy, nie podlega interpretacji rozszerzającej. Przekazanie sprawy winno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują realne okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz o tym, że tylko przekazanie sprawy stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego procesu. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego odstępienie od rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym ma charakter wyjątkowy i może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (tak m.in. w postanowieniu z dnia 4 lipca 2006 r. V KO 55/06, Biul.SN 2006/8/17). Tryb ten przewiduje przesłanki autonomiczne w stosunku do warunków przewidzianych w art. 36 k.p.k., bądź art. 38 § 1 k.p.k. Samo ewentualne naruszenie przesłanek stosowania tych przepisów nie może być automatycznie utożsamiane z zagrożeniem dla dobra wymiaru sprawiedliwości, co dopiero uzasadniałoby skorzystanie przez Sąd Najwyższy z trybu określonego w art. 37 k.p.k. (por.

postanowienia SN: z dnia z dnia 18 lutego 2014 r., IV KO 1/14, LEX nr 1425165, z dnia 4 maja 2006 r., II KO 21/06, LEX nr 186942; z dnia 28 marca 2008 r., II KO 13/08, LEX nr 406919; z dnia 15 kwietnia 2010 r., IV KO 46/10, LEX nr 843816; z dnia 12 kwietnia 2011 r., II KO 21/11, LEX nr 794976; z dnia 9 lipca 2013 r., II KO 41/13, niepubl.).

Sąd Najwyższy, z racji swojej pozycji ustrojowej, nie może być traktowany, jako *sui generis* instancja odwoławcza orzekająca o wszelkich potencjalnych nieprawidłowościach w zakresie sporów kompetencyjnych między sądami powszechnymi, zwłaszcza że ustawa nie przewiduje szczególnego „środka zaskarżenia” w przypadku rozstrzygnięć podjętych w trybie art. 36 k.p.k. lub 38 k.p.k. Tymczasem Sąd wnioskujący stara się *de facto* wnieść *quasi* zażalenie na błędną, jego zdaniem, decyzję Sądu Okręgowego w E..

Skorzystanie przez Sąd Najwyższy z trybu określonego w art. 37 k.p.k. nie ma charakteru sankcji za nieprawidłowe przekazanie sprawy do innego sądu w trybie art. 38 k.p.k. Ustawodawca przesądził, że ostateczną decyzję w tym zakresie podejmuje sąd wyższego rzędu i kwestionowanie jej zasadności przez sąd, który otrzymał sprawę do rozpoznania w trybie art. 38 k.p.k. nie jest możliwe. Zwrotne przekazywanie sprawy prowadziłoby do przedłużania postępowania i podważałoby autorytet sądów, co sprzeczne jest z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Jakkolwiek możliwe jest samoistne wystąpienie przesłanek określonych w art. 37 k.p.k. także po przekazaniu sprawy w trybie art. 38 k.p.k., jednak w takim przypadku wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga od Sądu Najwyższego szczególnej ostrożności, by przez kolejne przekazanie nie doprowadzić do wspomnianego wcześniej podważenia autorytetu sądownictwa przez niezrozumiałe dla stron wydłużenie postępowania.

Sąd wnioskujący, poza powołaniem się na nieprawidłowe przekazanie sprawy przez Sąd Okręgowy w E., nie wskazał wszakże na żadne istotne okoliczności, które z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości przemawiałyby za ponownym przekazaniem sprawy do innego sądu. W tym stanie rzeczy należało orzec, jak w sentencji postanowienia.

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak w sentencji postanowienia.